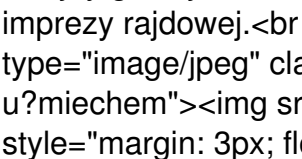
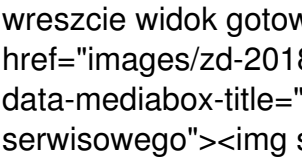


Cztery razy Dolina Gawora

Wpisany przez Andrzej Sanecki
niedziela, 27 stycznia 2019 11:33

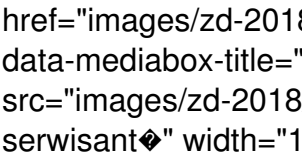
Z listopadowej konferencji naszej dyscypliny wyjechałem z mieszanymi uczuciami. Nie tylko nie powstał chociaż wstępny kalendarz zawodów w roku 2019, ale nie ustalono nawet miejsca i daty Mistrzostw Polski w 2019 roku. Na szczęście wkrótce okazało się, że Pan Marek Tul po raz kolejny gotowy jest zmierzyć się z trudami związanymi z organizacją tej najważniejszej w kraju imprezy rajdowej.

 Do Doliny Gawora w Malichowie pierwszy raz trafiłem w 2016 roku. Przyjechałem na Mistrzostwa Polski z pewnym wyprzedzeniem, gdy nie znałem miejsca i terenu, chciałem się z nimi zapoznać choć pobieżnie przed startem. Zajechawszy na miejsce nie byłbym wcale pewien, że dobrze trafię. Tylko niewielkie tabliczki ze znakiem FEI i logo Doliny Gawora, nie od razu dostrzeżone, podniosły mnie nieco na duchu. Nieco, bo nie bardzo mogłem dostrzec miejsce, w którym zawody miały się odbyć, to jest zacząć i skończyć. Co prawda widok stajni z rozkładanych boksok ukrytej nieco za budynkami jakichś firm upewnił mnie, że to jednak tu, to kawałek stajni czy pastwisko po drugiej stronie drogi, nie pozwalały wyobrazić sobie, że to będzie miejsce zawodów CEI, w tym Mistrzostw Polski w Sportowych Rajdach Konnych.

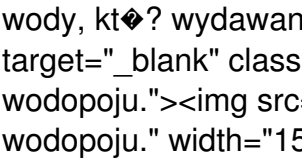
 Przekonał mnie wreszcie widok gotowego do jazdy pojazdu serwisowego

Wszelkie niepokoje na szczęście były ponne, gdy w przeddzień inauguracji zawodów wyrosły namioty sędziów, weterynarzy, wytyczona została bramka weterynaryjna z daszkami dla komisji oraz namiot dla uczestników i publiczności. Wszędzie też gdzie trzeba doprowadzono prąd, a później pojawiła się kuchnia serwująca dania z grilla i obiadowe specjały kuchni włoskiej, między innymi ziemniaki gotowane z kiszonym kapustą zwane na Śląsku ciapkapustą. Pycha!!!

Te pierwsze moje zawody w Dolinie Gawora były niezwykle udane nie tylko dlatego, że udało mi się ukończyć po raz pierwszy dystans 120 kilometrów mimo wyraźnej niedyspozycji konia, która ujawniła się już w połowie dystansu. Przede wszystkim dopisała pogoda, ale także dzięki staraniom organizatora o wszystko co uczestnikom zawodów potrzebne. Wspaniałym pomysłem było zapewnienie w wody na punktach serwisowych. Na dwóch z nich strażacy z OSP ustawili rozkładane zbiorniki, które napełnili wodą. Nadto strażacy z OSP zabezpieczali wszystkie przejeżdżając przez drogi publiczne, zapewniając nam poczucie pełnego bezpieczeństwa.

 Zbiorniki z wodą to bardzo duże udogodnienie dla serwisantów

Na kolejnym serwisie, na którym nie było zbiornika, stał bojowy wózek strażacki pełen nie tylko strażaka, ale i wody, którą wydawano do woli wedle potrzeb.

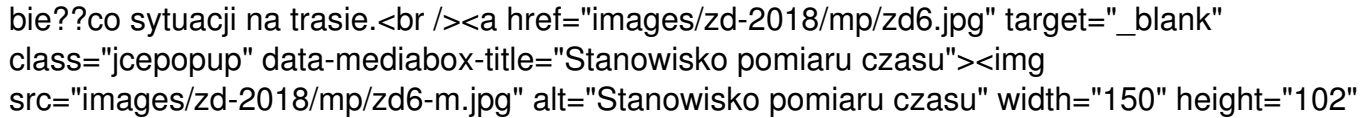
 Mogł nawet ponudzić siłę przy wodopoju.

Także w dwóch następnych latach organizacji zawodów niczego zarzucić nie można. Przy stajni było kilka punktów czerpania wody. Sanitariaty były zarówno przy stajni jak i w pobliżu pola serwisowego.

By? a te? mo?liwo?? skorzystania z k?pieli nie tylko przez konie, ale i  ludzkich  zawodnik .
 Zanim jednak ruszy?y pierwsze zawody mi?dzynarodowe w Dolinie Gawora, ich organizator Pan Marek Tul musia? pokona? obawy znacznie wi?ksze od moich wspomnianych na wst?pie. Gdy po rezygnacji o?rodka w Zakrzowie z organizacji Mistrzostw Polski w 2014 roku Pan Marek Tul zacz?? rozwa?a? zorganizowanie Mistrzostw Polski w Dolinie Gawora, us?ysza?, ?e powinny one odbywa? si? w ramach zawod  CEI, a to inny stopie? trudno?ci w por  naniu z zawodami krajowymi. Nie bardzo przy tym wyobra?a? sobie zorganizowanie takich zawod  bez zaplecza o?rodka je?dzieckiego z ca?? w?a?ciw? takiemu miejscu infrastruktur?. Poza tym co innego pomaga? komu? w organizacji zawod , co Pan Marek czyni? w latach 2010-2011, co innego za? bra? ca?e ryzyko i odpowiedzialno?? na siebie.
 Obawy te, przynajmniej w du?ej cz??ci, rozwia?a Pani Virginia Bu?awa-Dziarmaga zaanga?owana od 2012 roku w organizacji Mistrzostw Polski w SRK przekonuj?c, ?e da si? tak? imprez? zorganizowa? maj?c odpowiedni teren i mo?liwo?? wytyczenia tras. Wszak sk?adane boksy stajenne mo?na wynaj???. To samo mo?na zrobi? z namiotami dla komisji s?dziowskiej i weterynaryjnej oraz ekip i publiczno?ci. O firmy cateringowe, kt  e zapewni? wszystkim posi?ki te? nie jest trudno.
 <a href="images/zd-2018/mp/zd5.jpg" target="_blank" class="jcepopup" data-mediabox-title="C  za udogodnienie dla serwisant , a rado?? dla dzieci z okolicy">
 Przekonany tymi argumentami Pan Marek w 2015 roku zorganizowa? na pr  ?  zwyk?e  zawody, a poniewa? wszystko posz?o dobrze, w 2016 roku po raz pierwszy w Dolinie Gawora odby?y si? zawody CEI Mistrzostwa Polski. By?y bardzo udane. Urzeczony atmosfer? Doliny Gawora obieca?em sobie
 /> przyjecha? tam w nast?pnym roku, a potem jeszcze w nast?pnym cho?by jako widz.
 Jak to si? robi? Trawestuj?c Napoleona mo?na powiedzie?, ?e potrzebne s? tylko trzy rzeczy: pieni?dze, pieni?dze i jeszcze raz pieni?dze.
 Zawodnik  i publiczno?? mo?e to oczywi?cie nie interesowa?, ale warto wiedzie?, ?e bud?et zawod  tej rangi to oko?o 50 000 z?oty?ch. Nie mamowy o tym by op?aty pobierane od uczestnik  zawod , nawet w takiej liczbie jak w 2018 roku  ponad 60 startuj?cych we wszystkich konkursach  starczy?y na pokrycia takich koszt . Nie do przecenienia wi?c jest rola sponsor , kt  ych w przypadku Mistrzostw Polski w SRK w Dolinie Gawora by?o wielu. Wszystkich ich z wdzi?czno?ci? wymienia organizator na stronie internetowej Doliny Gawora. Tu godzi si? wymieni? przynajmniej fundator  g?  nych nagr . I tak w 2016 roku sied?o rajdowe  Podium  dla Mistrzyni Polski ufundowali Renata i Dariusz Wujkowie- Je?dziecki Dom Wysy?kowy z Bia?egostoku.
 w 2017 roku takie samo sied?o ufundowa? przedstawiciel  Forda  w Tarnowie Pan Piotr Winiarski, w ubieg?ym roku dwa sied?a karbonowe FENIX dla Mistrz Polski Senior  i Mistrz Polski Junior  i M?odych Je?d?c  ufundowa? producent Pan Piotr S?omczykowski.
 To, ?e bez funduszy nie da si? zorganizowa? zawod , szczeg  nie rangi mistrzowskiej, to oczywi?cie truizmem. Truizmem jest jednak, ?e nie robi si? tego samymi pieni?dzmi. Jaka jest zatem recepta? Pan Marek wymienia kolejno. Przede wszystkim zaanga?owanie ca?ej rodziny, nast?pnie pomoc s?iad . Mam wspiania?ych s?iad , pomagaj? w czym mog?. Mog? liczy? te? na przyjaci . Mieszkaj?cy w Krakowie Ryszard Rabiej ka?dego roku bra? dwa tygodnie urlopu i po?wi?ca? je na prac? w Dolinie Gawora oddaj?c si? ca?ym sercem dyscyplinie ,kt e sam nie uprawia. Zawody przygotowywa?o osiem os , a ju? w trakcie zawod zaanga?owanych z wolontariuszami by?o co roku do kilkunastu os . Pomaga?y w?adze gminy, nadle?nictwo i miejscowe firmy. Sponsorami byli koniarze i miejscowi przedsi?biorcy. Zak?ady meblarskie ufundowa?y nagrody meble, Centrum Ogrodnicze Pracu? da?o ro?liny

Cztery razy Dolina Gawora

Wpisany przez Andrzej Sanecki
niedziela, 27 stycznia 2019 11:33

do dekoracji bramki weterynaryjnej, firma KREBER zapewniła samochód Ford Ranger do obsługi zawodów. W 2018 roku zabezpieczono zawody i obsługiwo wodopoje ?cznie 22 strażak z Ochotniczych Straży Pożarnych w Klekotnej, Szemrowie i Malichowie Kocurach. W ubiegłym roku, bzd?c w Dolinie Gawora bez konia, mogłem więcej czasu poświęcić na przyjrzenie się organizacyjnej stronie imprezy. Jak zwykle był bez zarzutu. Interesujący był punkt pomiaru czasu umożliwiający zawodnikom i ich serwisantom ?ledzenie praktycznie na bieżąco sytuacji na trasie. em ten czas, by wreszcie spokojnie obejrze pokazy je?dzieckie ubarwiające zakończenie imprezy. W każdym roku program pokazu był inny, ostatnio szarowa husaria. Całkowicie najkrócej i najlepiej zrecenzował przedstawiciel PZJ Pan Bogdan Kuchajda młody do ekipy organizator i sponsor. To co tu zobaczymy chapeaux bas proszę państwa. Na tych, jakże miłych, s?owach chciałem ten tekst zakończyć. Niestety już po jego napisaniu (przeleża trochę w komputerze) okazało się, że kapeluszy z gwiazdą w Dolinie Gawora po raz czwarty nie będziemy mogli zdjąć. Mistrzostwa Polski w Sportowych Rajdach Konnych interesują, zdaje się tylko nas zawodnik i takich entuzjast jak Marek Tuli jego ekipa. Sam entuzjazm jednak i dobra wola sponsor bez instytucjonalnego wsparcia, nie wystarczają na organizowanie tak dużej i ważnej imprezy jak Mistrzostwa Polski przez wiele lat z rzędu.

Andrzej Sanecki.</div>